

## Naród

Z patriotyzmem nierozzerwalnie łączony jest naród. Jest on wspólnotą ludzką, która jest świadoma własnej odrębności pośród innych narodów. Do jego trwałości jednym z istotniejszych elementów jest jego tradycja i historia.

Warto tutaj przywołać książkę Prymasa Tysiąclecia ks. kard. Stefana Wyszyńskiego pt. *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*. Nauczanie Prymasa wywarło bardzo mocny wpływ na Polaków, jak i na przyszłego papieża ks. kard. Karola Wojtyłę. Według wielu osób, które zapoznały się z jej treścią, zawiera ona uporządkowaną refleksję na tematy społeczne i jest swoistym podręcznikiem katolickiej nauki społecznej. Oczywiście, jest ona poświęcona Polsce i czasom, w których przyszło żyć kard. Stefanowi Wyszyńskiemu.

Przypomina on, że Ojcem narodu jest Bóg, który jest jego stwórcą i od Niego otrzymuje on ziemię i On powierza mu do wykonania zadania. Od nas zależy, jak je wykonamy lub jak się z nich wywiążemy. „Bóg, który wychowuje narody, który wprowadza je na światło żywota, wyznacza też im miejsce i czas w dziejach i posługuje się nimi w wykonaniu swego doskonałego planu swych opatrznościowych rządów nad światem”.

Naród jest nie tylko tworem Bożym, ale także społecznością naturalną, jedną z wielu, w której przyszło żyć człowiekowi. Z tego wynika, że narody nie są bytami wiecznymi. Mają one swój czas rozkwitu i kryzysu oraz powstają i upadają. Kardynał Stefan Wyszyński podkreśla w swej książce, że narody nie giną przez przypadek, lecz na skutek własnych grzechów. Zauważa również, że każdy naród, który zachował mowę Bożą, żyje. Bóg staje się wówczas wychowawcą narodu oraz opiekunem dającym ogromne wsparcie. „W każdym narodzie ma Bóg swoje dzieje. Działanie Boże na bogatej glebie przyrodzonych własności narodu kształtuje się w nowe zgoła odmienne, bogate formy. Jakże inaczej wygląda życie religijne i cześć Boża w naszej Ojczyźnie rozmodlonej pieśnią *Godzinek i Gorzkich żalów*, mocą rezurekcji i radością dziecięcą nabożeństw majowych, a jak odmienny przybiera charakter w dziejach narodu Joanny d' Arc... A wszystko to w organizmie jednego Kościoła powszechnego”.

„Wszystko cokolwiek się na świecie dzieje ma pomagać człowiekowi w jego dążeniu do Boga. To zadanie pomocnicze spełniają wszelkie społeczności. Kościół stworzył chrześcijańską społeczność ludów. Na tej glebie mogły zakwitnąć narodowości. Chrześcijaństwo rozwinęło życie narodowe”.

Naród, aby istnieć, musi upowszechnić takie postawy związane z patriotyzmem, jak miłość do własnej Ojczyzny i solidarność z innymi członkami narodu. Musi również zadbać, aby wiedza ta była przekazywana z pokolenia na pokolenie. Tu bardzo ważnym elementem jest nauka historii, która nie zakłamuje prawdy nawet tej najbardziej bolesnej. Nie da się bowiem budować zaufania społecznego i mądrego narodu bez prawdy, sprawiedliwości i wolności.

Wolność w nauce społecznej Kościoła jest związana z wolną wolą. Człowiek może zwrócić się ku dobru jedynie w wolności, którą Bóg go obdarował, jako najwyższym, szczególnym znakiem swojego obrazu.

## Pierwsze kroki ku beatyfikacji kapelanów WP, męczenników Katynia

Dnia 6 czerwca 2012 roku, w drugą rocznicę beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki, odbyło się w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (UKSW), konwersatorium, którego celem było zapoznanie się ze stanem badań na temat 24 katolickich kapelanów WP, zamordowanych w 1940 roku w Katyniu i w innych miejscach ZSRR, oraz rozpoznanie poczynionych przygotowań do wszczęcia procesu ich beatyfikacji i wytyczenie dalszych poczynań w tym zakresie.

W spotkaniu, któremu patronował ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski, rektor UKSW, m.in. uczestniczyli: bp dr Antoni Pacyfik Dydycz OFM Cap, ordynariusz drohiczyński, ks. płk Zbigniew Kępa, przedstawiciel Ordynariatu Polowego WP, prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki z UKSW, mgr Barbara Tarkowska, przewodnicząca 9-cio osobowego wolontariatu z Rodziny Katyńskiej w Warszawie, Jacek Macyszyn, kierownik Muzeum Ordynariatu Polowego, Sławomir Frątczak, dyrektor Muzeum Katyńskiego w Warszawie, ks. prof. Jerzy Myszor, przedstawiciel środowiska naukowego z Uniwersytetu Śląskiego, o. dr Salezy Bogdan Brzuszek OFM z Krakowa, wice-postulator w sprawach beatyfikacyjnych, kilku księży z diecezji polskich, z których pochodzili kapelani wojskowi, Leszek Celej, dyrektor Muzeum Ziemi Mińskiej, przewodniczący Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Jacek Polańczyk, przedstawiciel Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Sprawa wszczęcia procesu beatyfikacyjnego Męczenników Wschodu w ogóle, a wśród nich kapelanów WP zamordowanych w Katyniu, ma już swoją historię. Bp Antoni Pacyfik Dydycz, któremu Konferencja Episkopatu Polski w 2008 roku powierzyła przygotowanie dokumentacji do procesu beatyfikacyjnego Męczenników komunizmu, powołał w tym celu Ośrodek Dokumentacji Kanonizacyjnej Męczenników Wschodu (1917-1989). Zaś w swoim liście pasterskim przypomniał, że ta sprawa była szczególnie bliska Janowi Pawłowi II: „W latach mej młodości ja sam byłem świadkiem ogromnych cierpień i bolesnych doświadczeń. Moje kapłaństwo od samego początku wpisywało się w jakąś olbrzymią ofiarę ludzi mojego pokolenia, mężczyzn i kobiet” (*Dar i Tajemnica*, s. 38); „Doświadczenia II wojny światowej i lat następnych nauczyły mnie patrzeć z uwagą i wdzięcznością na świetlany przykład tych, którzy od pierwszych lat XX wieku aż do jego końca doznawali prześladowań, przemocy i śmierci z powodu swej wiary i postępowania zgodnego z Chrystusową prawdą. (...) Jest ich bardzo wielu! Pamięć o nich nie może zagać – przeciwnie – należy ją odtworzyć na podstawie dokumentów” (Jan Paweł II, *Nigdy nie ugięli się przed mocą zła*, za: „L'Osservatore Romano”, w. pol., nr 7-8, 2000, s. 33).

Ks. płk Zbigniew Kępa przypomniał w skrócie, co robi duszpasterstwo wojskowe, aby zachować pamięć o Katyniu. Mówił on: „Kaplica Katyńska w Katedrze Polowej, to najważniejsze sanktuarium pamięci i modlitwy”.

## Informacje duszpasterskie

**5.07.** – **Czwartek:** od godz. 9 udamy się posługą duszpasterską do chorych naszej parafii; o 16:30 Koronka do Bożego Miłosierdzia; o 17 Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja.

**6.07.** – **Piątek:** o godz. 18 Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, o 18:30 Msza św. w intencji Misji św. i misjonarzy.

**8.07.** – **Niedziela:** o godz. 18 Msza św. intencji Róż Żywego Różańca. XX Ogólnopolska pielgrzymka Koła Przyjaciół Radia Maryja.

**20 - 21.07 (piątek – sobota):** XIX Ogólnopolska Pielgrzymka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich na Jasną Górę. Motto pielgrzymki: „Franciszkanie Świeccy w Domu Bożym”.

**29.07.** – **Niedziela:** o godz. 16 Msza św. dla Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

**Pragniemy poinformować, że w miesiącach wakacyjnych (lipiec - sierpień) w dni powszednie nie będzie Mszy św. o godz. 7:30.**

## Zakon Braci Mniejszych w liczbach

Na dzień 31 grudnia 2011 r. było 14067 Braci Mniejszych na całym świecie oraz 592 Postulantów, którzy nie są brani pod uwagę w niniejszej statystyce. Nowicjuszy było 365; Profesów czasowych, 1380 (w tym 982 kleryków i 162 Braci zakonnych; pozostałych 236); Profesów wieczystych 12322 (w tym 9618 kapłanów; 63 diakonów stałych; kleryków 451 oraz 2076 Braci zakonnych). 6 naszych Współbraci należy do Kolegium Kardynalskiego, a 108 jest Arcybiskupami i Biskupami. W ubiegłym roku zmarło 284 Braci.

Bracia Mniejsi obecni są w 110 krajach świata, z czego: 1088 w Afryce i na Bliskim Wschodzie; 3374 w Ameryce Łacińskiej; 1423 w Ameryce Północnej i Środkowej; 1374 w Azji i Oceanii; 4366 w Europie Zachodniej i 2442 w krajach Europy Wschodniej. Wspólnotę naszego Zakonu tworzy 99 Prowincji, 7 Kustodii Autonomicznych, 7 Jednostek zależnych od Ministra Generalnego. Istnieje 14 Konferencji Ministrów Prowincjalnych i 3 Unie Konferencji Ministrów Prowincjalnych (Azja i Oceania: FCAO; Ameryka Łacińska: UCLAF; Europa: UFME).

Niniejsza statystyka nie jest najważniejszym elementem oceny naszego życia; jest jednak okazją do zastanowienia się między innymi nad znaczeniem ewangelicznym naszego życia: czy jest ono rzeczywiście odzwierciedleniem Ewangelii według wzoru, jaki pozostawił nam Św. nasz O. Franciszek? Czy „przemawia” ono jeszcze do Współczesnego człowieka? Czy jest „widoczne”, wymowne i wiarygodne? (J. R. Carballo, List do Młodych Braci). Za biuletynem *Fraternitas*, nr 188, 06. 2012). [**OSBB**]

### Sprostowanie

Numer majowy „Naszej Wspólnoty”, który powinien być nosić datę: **maj 2012 nr 5 (206)**, ukazał się z opóźnieniem i z mylną datą: **czerwiec 2012 oraz numerem 6 (207)**. Osoby kompletujące nasze pismo powinny wprowadzić tę korektę. Przepraszamy za tę przykrą pomyłkę.

Redakcja

### Dyżury biblioteki

Biblioteka parafialna zaprasza czytelników we wszystkie wtorki oraz drugie i czwarte niedziele miesiąca w godzinach 16-18:30.

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-318 Kraków

## Biblioteka parafialna poleca

**Anna Matusiak, *Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego. Dlaczego warto zyskiwać odpusty?* Wydawnictwo eSPe, Kraków 2005.**

Nauka o odpustach łączy się ściśle z sakramentem pokuty oraz tajemnicą Bożego Miłosierdzia. Wynika to ze słów Chrystusa: „Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego: cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16,19). W sakramencie pojednania otrzymujemy przebaczenie grzechów, które uwalnia nas od winy lecz nie uwalnia od kary doczesnej, wynikającej niejako z samej natury grzechu. Mówiąc prościej, Bóg przebacza, że zbrudziliśmy duszę, ale musi nas z tego brudu oczyścić. „Nic bowiem nieczystego nie wejdzie do Miasta Świętego” (Ap 21,27). Odpust jest tym szczególnym darem Bożej łaski, dzięki któremu chrześcijanin, odpowiednio usposobiony i pod pewnymi warunkami może za pośrednictwem Kościoła uzyskać darowanie kar doczesnych za popełnione grzechy. Kościół, jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbcza zasług Jezusa Chrystusa, Matki Bożej i wszystkich świętych. W swej posłudze nie ogranicza się wyłącznie do darowania kary doczesnej, ale zachęcając do czynienia pokuty, staje się rzecznikiem i pośrednikiem nieskończonego miłosierdzia Boga, który nie tylko obdarza przebaczeniem, lecz również pragnie przywrócić nam utraconą godność”.

Niniejsza książka Anny Matusiak przybliży wielowiekową tradycję zyskiwania odpustów w Kościele katolickim. Autorka zauważa, że temat ten jest nader delikatny. W przeszłości był on źródłem licznych nieporozumień, które w okresie Reformacji doprowadziły do naruszenia jedności między chrześcijanami. Luter w swych słynnych 95 тезach z 1517 roku utrzymywał, że odpusty nie mają żadnej wartości przed Bogiem. Ponadto zaprzeczał istnieniu skarbcza łask Chrystusowych i zasług świętych, z którego Kościół mógłby czerpać. Ostatecznie złagodził swój sprzeciw, niemniej dodawał, że lepiej jest dobrowolnie cierpieć kary za grzechy aniżeli unikać ich przez odpusty. Sobór Trydencki napiętnował błąd Lutera i potwierdził nieprzerwane nauczanie Kościoła w tej dziedzinie. Zarazem jednak, ze względu na wierność nauce potępił i usunął wszelkie nadużycia dotyczące odpustów.

Współczesna doktryna o odpustach opiera się na ściśle określonych założeniach teologicznych i dobrze udokumentowanej tradycji. Nauka podana jest w dwóch dokumentach Stolicy Apostolskiej: Konstytucji apostolskiej *Indulgentiarum doctrina* z 1 stycznia 1967 roku oraz Wykazie odpustów *Enchiridion indulgentiarum* z 29 czerwca 1968 roku. Rozróżnia się odpusty cząstkowe i zupełne, zależnie od tego w jakim stopniu uwalniają od kary doczesnej. Każdy ochrzczony może i powinien je zyskiwać dla siebie lub ofiarowywać za zmarłych. Odpustów nie można natomiast ofiarowywać za bliźnich za ich życia.

W książce Anny Matusiak znajdziemy odpowiedzi na wiele innych kwestii i nurtujących pytań, np. Czy można zyskiwać odpust zupełny codziennie? Czym różni się darowanie kary od darowania winy? Jakie są konieczne warunki do uzyskania odpustu? Czy człowiek żyjący może wybawić dusze przebywające w czyśćcu? Cennym uzupełnieniem tych treści jest obszerny zbiór modlitw, litanii oraz tekstów, za których odmówienie – po spełnieniu odpowiednich warunków – można uzyskać odpust.

Dlaczego warto zyskiwać odpusty? Dlatego, że zyskiwanie odpustów jest praktyką zbawienną zarówno dla poszczególnych wiernych (kto uzyskuje odpust zupełny jest w takim stanie, jak po Chrzcie świętym, gdyby umarł poszedłby wprost do nieba), jak i dla całej wspólnoty chrześcijańskiej.

cd. na s. 3



## Biblioteka poleca *dc ze s. 2*

„Wszystko pochodzi od Chrystusa, ponieważ jednak należymy do Niego, również to, co jest nasze, staje się Jego własnością i zyskuje uzdrawiającą moc. To właśnie mamy na myśli, gdy mówimy o «skarbcu Kościoła». Modlić się o uzyskanie odpustu znaczy włączyć się w tę duchową komunie, a tym samym otworzyć całkowicie na innych. Także bowiem w sferze duchowej nikt nie żyje tylko dla siebie. Chwalebna troska o zbawienie własnej duszy zostaje oczyszczona z bojaźni i egoizmu dopiero wówczas, gdy staje się troską o zbawienie innych. To jest rzeczywistość świętych obcowania, tajemnica «rzeczywistości zastępstwa», modlitwy jako drogi do jedności z Chrystusem i Jego Świętymi. On przyjmuje nas do siebie abyśmy razem z Nim tkali białą szatę nowej ludzkości, szatę z Isiącego bisioru, w którą odziana jest Oblubienica Chrystusa”. (Jan Paweł II, Bulla *Incararnationis misterium*).

*Bożena Migda*

## Pierwsze kroki ku beatyfikacji *dc ze s. 1*

Przypominał też nauczanie biskupów polowych, którzy uczestniczyli w otwieraniu, poświęceniu i nawiedzaniu nekropolii Gólgoty Wschodu. Ważnymi okazały się słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego: „Katyń pamiętamy, uczcijmy pamięć bohaterów”, kiedy w 2007 roku 30 kapelanów różnych wyznań, zamordowanych na Wschodzie, pośmiertnie awansował na wyższe stopnie oficerskie. Temu celowi służy również strona internetowa Ordynariatu Polowego.

O. Salezy Bogdan Brzuszek (OFM), biograf kleryka Dominika Ignacego Drabczyńskiego, zamordowanego w Katyniu, m. in. powiedział, że jest świadkiem, iż Prymas Stefan Wyszyński w latach 70-tych na spotkaniach z postulatorami wzywał do gromadzenia dokumentacji także na temat Męczenników Wschodu.

Ogromną pomocą w pozyskiwaniu informacji dla przyszłego procesu kanonizacyjnego Męczenników Wschodu, a wśród nich 24. kapelanów wojskowych wyznania rzymskokatolickiego, jest praca Barbary Tarkowskiej i kilku wspierających ją świeckich wolontariuszy z warszawskiej Rodziny Katyńskiej. Zespół ten spotyka wielu ludzi chętnych do pomocy w poszukiwaniu dokumentów i w upowszechnieniu wiedzy o męczeństwie naszych rodaków. Owoce pracy zespołu zaprezentowała uczestnikom spotkania w postaci kilku dużych tomów.

Gdy po śmierci ks. Zdzisława Peszkowskiego, mówiła dalej p. Tarkowska, sprawa wyniesienia na ołtarze męczenników komunizmu, kapelanów wojskowych, wśród nich jej wuja ks. Jan Ziółkowskiego, zamordowanego w Katyniu, zatrzymała się, wtedy modliliśmy się za wstawiennictwem Jana Pawła II, aby pomógł. I sprawa ruszyła.

Uczestnicy konwersatorium wiele pozytywnych słów poświęcili także popularyzowaniu wiedzy historyków, gdyż bolesna sprawa upamiętnienia i wyniesienia do chwały ołtarzy m.in. duchowieństwa polskiego, zamęczonego przez Sowieców jest wciąż „białą plamą”. Przedstawiciel Sejmiku Mazowieckiego zauważył, że choć jest to temat, który z trudnością się przebijają do powszechnej świadomości i w każdej instytucji są rafy i niebezpieczeństwa, to potrzebni są ludzie odważni, którzy je pokonają. O. Salezy Brzuszek o ich beatyfikacji mówił od strony teologicznej i wymogów prawa kanonicznego w tej kwestii.

Uczestnicy dyskusji na UKSW wskazali także na zaniedbania w działalności naszych służb konsularnych za granicą. Jeden z uczestników przytoczył bulwersujące wydarzenie z obchodów w obozie koncentracyjnym Ravensbruck, na których zabrakło przedstawicieli ambasady polskiej. Podeszli do nas Anglicy: «Macie polską flagę, co wy tu robicie? Czy w tym obozie były Polki?» A przecież w tym obozie było 40 tysięcy

cy Polek. Sformułowano również postulat o potrzebie inicjatywy Episkopatu Polski, skierowanej do środowisk naukowych w tej sprawie.

Biskupi nasi decyzję o przygotowaniu i przeprowadzeniu procesu beatyfikacyjnego męczenników komunizmu z lat 1917-1989 podjęli dopiero w 2008 roku. Prace nad przygotowaniem i poprowadzeniem procesów beatyfikacyjnych męczenników Wschodu, mają być prowadzone na wzór procesu beatyfikacyjnego 108 Męczenników nazizmu hitlerowskiego, wyniesionych do chwały ołtarzy przez Jana Pawła II w Warszawie w 1999 roku.

Na zakończenie organizator spotkania, prof. dr hab. Wiesław Jan Wysocki z Instytutu Nauk Historycznych UKSW, zapowiedział opracowanie przez zespół teologów i historyków, dużej monograficznej publikacji o kapelanach wojskowych zamordowanych na Wschodzie. Ponadto ma się odbyć konferencja na temat „białych plam”, czyli o tym, co nadal pozostaje wyzwaniem dla badaczy ze środowisk uniwersyteckich.

Kolejną formą upamiętnienia kapelanów katyńskich mają być tablice umieszczane w miejscowościach ich pochodzenia, czy też w katedrach diecezji, do których należeli. Ale jesteśmy zobowiązani do upowszechniania biografii nie tylko kapelanów katyńskich i kontekstu historycznego ich śmierci, gdyż ofiar komunizmu wśród polskich duchownych jednak jest wiele więcej, nie mówiąc o świeckich, wśród których także są godni beatyfikacji męczennicy za wiarę. Trzeba to jednak udowodnić i ... wymodlić.

Brat Dominik Ignacy Drabczyński, alumn naszego Seminarium w Wieliczce, urodził się w Kętach w 1916 roku, do Zakonu wstąpił w 1934 roku. W pierwszych dniach tragicznego września 1939 roku znalazł się w klasztorze w Chełmie Lubelskim, gdzie zgodnie z poleceniem przełożonych, zgłosił się do służby sanitarnej w lazarecie polowym. Po zajęciu Chełma przez Sowieców dostał się do niewoli i wraz z innymi żołnierzami uprowadzony na Wschód. Ostatecznie w listopadzie 1939 roku, uznany za oficera WP, osadzono go w obozie w Kozielsku, skąd w przedostatnim transporcie został przewieziony do więzienia w Smoleńsku i z 14/15 maja 1940 roku rozstrzelany w Katyniu. Jest on męczennikiem miłości bliźniego i Ojczyzny.

*o. Salezy Bogdan Brzuszek OFM*

Ps. Relacje ze spotkania warszawskiego opublikowały: Elżbieta Szmigielska-Jeziarska na stronie internetowej Ordynariatu Polowego WP i Małgorzata Bochenek, *Męczennicy komunizmu*, „Nasz Dziennik” 8 VI 2012, Nr 132.

## Wiara

**Gdy ból dokucza  
gdy tyle nienawiści  
gdy tyle przekleństw  
gdy panoszy się wróg  
gdy zło się wokół puszy  
ślę błaganie do Ciebie  
wiedząc, że moja prośba Cię wzruszy**

*Felicja Kuc-Cukieruk*

Felicja Kuc-Cukieruk, nasza parafianka, urodziła się w 1917 r. w Suskrajowicach, wsi położonej w województwie świętokrzyskim, w powiecie kieleckim, w gminie Chmielnik. Zmarła 25 grudnia 1998 r. w Krakowie. Była nauczycielką; od początku działała w ruchu solidarnościowym; pozostawiła tomik wierszy i nieco rozproszonych w gazetach. Kilka wierszy drukowaliśmy w „Naszej Wspólnocie”. (Zob. Zenon Sulek, Sp. Felicja Kuc-Cukieruk, „Nasza Wspólnota” R. 5, 1999, nr 1/44, s. 3).

## Naród *dc ze s. 1*

Bóg bowiem chciał dać człowiekowi możliwość decydowania o własnym losie tak, aby z własnej woli szukał swojego Stworzyciela i trwając przy nim w wolności osiągnął pełną i błogosławną doskonałość. Godność człowieka wymaga więc, aby działał on według świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobiście, poruszany i kierowany od wewnątrz, a nie pod wpływem ślepego impulsu wewnętrznego czy często zewnętrznego przymusu.

Aby decydować o sobie, a w przypadku piastowania funkcji przywódczych także o innych, należy być wolnym, czyli mieć możliwość swobodnego używania własnej woli. Dlatego bardzo ważny jest wybór ludzi, którzy w narodzie mają piastować odpowiedzialne stanowiska, decydując w wielu przypadkach o jego losie. Wolność należy rozpatrywać w odniesieniu zarówno do zbiorowości, jak i do jednostki. Do tego trzeba dodać, że używanie wolności kojarzy się nam przede wszystkim z ludzkim pojmowaniem dobra i zła. Jeżeli np. przywódca narodu podejmuje działania korzystne, to kojarzony jest przez otoczenie z dobrem. Takie postępowanie wpływa też pozytywnie na samego decydenta. Natomiast złe decyzje prowadzą do rozprzestrzeniania się zła, tak w środowisku do którego przynależy, jak i w nim samym. Najważniejsze jest to, że z wolnością łączy się moralna odpowiedzialność, bo wolność jest dana człowiekowi przez Boga i urzeczywistnia się poprzez prawdę.

Nierozłącznym elementem wolności jest prawda. Bez symbiozy tych dwóch wartości nie da się zbudować zdrowego narodu, w którym Bóg, Honor i Ojczyzna stawiane są na pierwszym miejscu. Zasady nauki społecznej, jako całość, stanowią podstawowy wyraz prawdy o społeczeństwie. Poruszają one każde sumienie i zachęcają do wpływania w sposób wolny na innych, w pełnej współodpowiedzialności wszystkich i w odniesieniu do wszystkich. Człowiek nie może uchylać się od problemu prawdy i sensu życia społecznego, gdyż społeczeństwo nie jest rzeczywistością daleką od samej jego egzystencji. Korzystając z wolności, człowiek wtedy pełni czyny moralnie dobre, konstruktywne dla swojej osoby i dla społeczeństwa, gdy jest posłuszny prawdzie, to znaczy, gdy nie rości sobie prawa, aby być twórcą i absolutnym panem także prawdy oraz norm etycznych.

Prawda o dobru i złu jest rozpoznawalna praktycznie i konkretnie przez osąd sumienia, co prowadzi do podjęcia odpowiedzialności za dokonane dobro i zło. Tak więc praktyczny osąd sumienia, który nakłada na człowieka powinność dokonania określonego czynu, ujawnia więc łączącą wolność z prawdą. Właśnie dlatego sumienie wyraża się poprzez akty sądu, odzwierciedlające prawdę o dobru, a nie poprzez arbitralne decyzje. Zaś miarą dojrzałości i odpowiedzialności tych sądów, jak i samego człowieka jako podmiotu, nie jest wyzolenie sumienia od obiektywnej prawdy, prowadzące do rzekomej autonomii jego decyzji, ale przeciwnie – intensywne poszukiwanie prawdy oraz kierowanie się nią w działaniu.

Naród, który przestrzega i wdraża wartości płynące z nauki społecznej Kościoła może być pewien opieki Bożej i będzie on postrzegany jako naród sprawiedliwy.

*Bolesław Kosior*

## Pielgrzymka Akcji Katolickiej

Członkowie Akcji Katolickiej z naszej parafii w sobotę dnia 16 czerwca udali się na doroczną Pielgrzymkę Akcji Katolickiej w Polsce na Jasną Górę (15-16 czerwca 2012 r.) pod hasłem: „*W trosce o naprawę kraju i dobro wspólne*”.

W częstochowskiej katedrze pielgrzymów powitał i pobłogosławił abp Wacław Depo, nowy metropolita częstochowski. Po nim powitała zebranych prezes Akcji Katolickiej w Polsce, mec. Halina Szydełko. Przypomniała, że są pytania, na które nadal szukamy odpowiedzi, wśród nich: dlaczego dzieci aktywne religijnie po przekroczeniu pewnego wieku stają się obojętne. Jednym z powodów jest atak mediów. Zapowiedziała, że w tym roku pielgrzymi w sposób szczególny będą się modlić za Kościół i Ojczyznę. Powierzając Bogu jej przyszłość, będą prosić o mądre, dojrzałe społeczeństwo, które potrafi dokonywać trafnych i rozsądnych wyborów, ale równocześnie o dary Ducha Świętego dla rządzących, aby wypełniając swój urząd kierowali się zawsze dobrem wspólnym „Myślę, że nadszedł już czas, abyśmy się dobrze policzyli i aby inni zauważyli, ilu nas jest.” powiedziała pani Prezes.

Pielgrzymi z licznymi sztandarami na czele, spod katedry udali się pod Szczyt, przez rozkopaną Aleję Najświętszej Maryi Panny, dodatkowo w górnej jej części zajętej przez kiermasz spożywczy.

Centralnym punktem Pielgrzymki była uroczysta Msza św. W koncelebrze z krajowym asystentem kościelnym AK ks. bpem Mariuszem Leszczyńskim sprawował ją, i homilię wygłosił sandomierski biskup ks. Edward Frankowski. Nawiązał do Ewangelii i słów Jezusa po odnalezieniu Go w świątyni: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca»? Wezwał członków Akcji Katolickiej by w rzeczywistości, w której przyszło nam żyć, też „byli w tym, co należy do Ojca”, aby byli obrońcami wartości chrześcijańskich.

Diagnostując sytuację stwierdził, że najbardziej dyskryminowaną religią jest chrześcijaństwo, dalej toczy się walka przeciw Krzyżowi. Nie zatrudnia się osób noszących krzyż, zwalnia się pracowników z urzędów cywilnych, gdy nie chcą obsługiwać par homoseksualnych. Telewizja laicka nie zabija ciała, ale ducha. I mamy to, co mamy – puste szkoły, trzeba je zamykać, bo dzieci nie ma. Biskup Frankowski wezwał członków Akcji Katolickiej do budowania życia na wartościach chrześcijańskich, aby jako chrześcijanie byli obecni w tym świecie. W sytuacji nasilonych działań antykościelnych nie wolno nam milczeć i patrzeć na to jak pewne grupy budują Polskę bez Boga. Czas się obudzić. Nie wolno nam spać – trzeba podjąć intensywne starania o odbudowę Polski. – ***Czas już najwyższy, aby odbudować gospodarkę, aby zaprzestać samowoli wyprzedzały dóbr narodowych. Czas, aby rozbudować i tworzyć nowe miejsca pracy w kraju, aby młodzieży nie odsuwać od ogniska rodzinnego. Czas, aby zaprzestać niszczenia atmosfery patriotyczno-narodowej za pomocą mediów*** – mówił w homilii bp Frankowski.

Z lekkimi sercami, bo z nadzieją na wysłuchanie przez naszą Matkę zaniesionych do Niej próśb, w drodze powrotnej odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Ze względu na to co się dzieje, prosiliśmy serdecznie o miłosierdzie dla nas i świata całego.

*Andrzej Stoch*

Dyżury Akcji Katolickiej są pełnione w każdy poniedziałek, w pokoiku koło kancelarii parafialnej, w godzinach 16-17. Są one okazją do zapoznania się z celami i formami działania Akcji Katolickiej.